

Sygn. akt II Ka 768/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Krajewska - Sińczuk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Sieczkiewicz

przy udziale prokuratora Luby Fiłoc

po rozpoznaniu w dniach: 3 i 9 lutego 2017 r., 30 listopada 2017 r.

sprawy **A. G.**

oskarżonej z art.178 a § 4 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 24 października 2016 r. sygn. akt II K 209/16

I. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

1. ustala, iż stan nietrzeźwości oskarżonej wynosił 0,83 promila alkoholu etylowego we krwi;
2. uchyla rozstrzygnięcie o wymierzeniu kary grzywny i na podstawie art. 178a§1 kk wymierza oskarżonej karę 3 (trzy) miesięcy pozbawienia wolności;

II. w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżoną od opłaty za obie instancje i od wydatków za postępowanie odwoławcze, stwierdzając, że te ostatnie ponosi je Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 768/16

UZASADNIENIE

A. G. została oskarżona o to, że w dniu 25 września 2015r. w S., powiat (...), woj. (...), prowadziła pojazd mechaniczny marki A. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym znajdując się w stanie nietrzeźwości z wynikiem 1,0g/l alkoholu etylowego we krwi, będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Południe w Warszawie sygn. akt III K 990/12 z dnia 08.11.2012r.,

tj. o czyn z art. 178 a § 4 kk

Wyrokiem z dnia 24 października 2016 roku Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim orzekł:

I. oskarżoną **A. G.** w ramach zarzucanego jej czynu uznał za winną tego, że w dniu 25 września 2015r. w miejscowości S., powiat (...), woj. (...), jechała po drodze publicznej jako kierująca samochodem marki A. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym, znajdując się w stanie nietrzeźwości z wynikiem badania 1,0g/l alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu, tj. za winną dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 178 a § 1 kk i za czyn ten na podstawie art. 178 a § 1 kk skazał ją i wymierzył karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych w kwocie po 25 złotych każda z nich;

II. na podstawie art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonej środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat;

III. na podstawie art. 43a § 2 kk orzekł od oskarżonej na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej kwotę 5.000zł tytułem świadczenia pieniężnego;

IV. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Radcy Prawnego K. N. tytułem wynagrodzenia za sprawowaną funkcję obrońcy z urzędu w kwocie 841,32zł, w tym podatek VAT w kwocie 157,32 zł;

V. zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 250 zł tytułem opłaty oraz częściowego zwrotu wydatków postępowania kwotę 500 zł, zaś w pozostałym zakresie wydatki przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli: obrońca oskarżonej i prokurator. Obrońca oskarżonej zaskarżył wyrok w całości i na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk oraz art. 438 pkt 2 i 3 kpk orzeczeniu temu zarzucił:

1. naruszenie art. 7 kpk tj. dowolną a nie swobodną ocenę ujawnionego w sprawie materiału dowodowego, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, tj. zeznań świadka S. J., która potwierdziła już w postępowaniu przygotowawczym i przyznała to na rozprawie w dniu 24 października 2016r., że to ona a nie oskarżona A. G. była osobą kierującą pojazdem w dniu 25 września 2015r. uczestniczącym w zdarzeniu, o którym mowa w niniejszym postępowaniu, w rezultacie zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mających wpływ na jego treść poprzez bezzasadne odebranie waloru wiarygodności konsekwentnie podtrzymywanym zeznaniom świadka S. J. i ustalenie, że osobą kierującą tym pojazdem była jednak oskarżona A. G. i uznania jej winną czynu kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości;

2. naruszenie art. 7 kpk tj. dowolną a nie swobodną ocenę ujawnionego materiału dowodowego, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, tj. zeznań świadka D. B., który na rozprawie w dniu 28 czerwca 2016r. zeznał, że „w tej chwili nie pamiętam cech charakterystycznych kierującej”, „Nie mam pamięci do imion i wyglądu. To zdarzenie to był dla mnie szok, strzelały poduszki powietrzne, było dużo gazu”, „Odnosnie przesiadania się tych pań, miałem takie wrażenie, że przed uderzeniem widziałem za kierownicą kogoś innego, a po uderzeniu kogoś innego”, w rezultacie zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mających wpływ na jego treść poprzez uznanie przez Sąd I instancji, iż świadek D. B. potwierdził okoliczność zamiany miejscami podróżujących kobiet samochodem marki A., gdy tymczasem świadek miał w tym zakresie jedynie wrażenie (przypuszczenie), występujące w czasie doznanego szoku związanego z przedmiotowym wypadkiem, nadto w sytuacji faktycznej wskazującej przez tego świadka jako kierującą osobę opatrywaną w karetce pogotowia, gdy tymczasem świadek S. J. także była opatrywana na miejscu zdarzenia, ponieważ pomocy medycznej udzielono także jej, co potwierdziła w swoich zeznaniach na rozprawie w dniu 24 października 2016r.;

3. naruszeniem art. 7 kpk tj. dowolną a nie swobodną ocenę ujawnionego materiału dowodowego, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego tj. zeznań świadka R. G., policjanta przybyłego na miejsce zdarzenia, który przebieg zdarzeń ustalił w oparciu o „dane zasłyszane od innych osób, których nie legitymował, a które to potwierdziły opis wydarzeń wskazany przez D. B.” (str. 2 uzasadnienia wyroku Sądu I instancji), w sytuacji gdy od samego początku świadek S. J. potwierdziła, że to ona była osobą kierującą pojazdem marki A., nadto w sytuacji gdy wskazany świadek już na wstępie poczynił własną ocenę dowodów tj. jeszcze przed dokonaniem takiej oceny przez Sąd I instancji „oskarżona z koleżanką ustaliły sobie taką wersję, że to p. J. samochodem kierowała” (protokół rozprawy z dnia 28.06.2016r.);

4. obrazę przepisów postępowania tj. art. 5 §2 kpk, co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez brak rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonej, w szczególności w odniesieniu do rzekomej zamiany miejscami osób kierujących samochodem marki A..

Podnosząc powyższe skarżący, na zasadzie art. 437 § 1 kpk wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej A. G. od zarzucanego jej czynu i zasądzenie kosztów nieopłaconej obrony za obie instancje według norm przepisanych.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Mińsku Mazowieckim zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej i na podstawie art. 427 §1 i2 kpk i art. 438 pkt 1 kpk wyrokowi zarzucił obrazę przepisów prawa karnego materialnego tj. art. 108 kk – poprzez jego niezastosowanie, polegające na stwierdzeniu zatarcia skazania za czyn z art. 178 a §1 kk w sprawie IIIK 990/12 Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe z dnia 15 marca 2014r. pomimo, że skazanie to, zgodnie z art. 108kk nie uległo zatarciu z uwagi na popełnienie tego przestępstwa przed upływem okresu zatarcia skazania w poprzedniej sprawie IIK 32/11 Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim oraz kolejne skazania za popełnienie przestępstw.

Podnosząc ten zarzut skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie oskarżonej A. G. za winną popełnienia czynu opisanego w akcie oskarżenia, wyczerpującego dyspozycję przepisu art. 178a §4 kk i orzeczenie wobec niej kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, środka karnego dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz świadczenia pieniężnego w kwocie 10.000zł.

Po wyznaczeniu rozprawy apelacyjnej, w dniu 2 lutego 2017r., obrońca oskarżonej, ustanowiony z wyboru w postępowaniu odwoławczym, przesłał do Sądu pismo zatytułowane „uzupełnienie apelacji”, które Sąd odwoławczy traktuje nie jako apelację, a jako pismo procesowe strony postępowania .

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonej okazała się niezasadna i to zarówno w zakresie postawionych zarzutów, jak i sformułowanego wniosku.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również pisemny środek odwoławczy autorstwa oskarżyciela publicznego. Jego wniesienie na niekorzyść oskarżonej spowodowało możliwość zmiany zaskarżonego wyroku w tym kierunku w zakresie orzeczonej wobec niej kary, o czym mowa będzie w dalszej części uzasadnienia.

Nie można zgodzić się ze stanowiskiem obrońcy oskarżonej, zawartym w apelacji, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonych w sprawie dowodów w zakresie ustalenia, iż to ona kierowała pojazdem w chwili przedmiotowego zdarzenia, w świetle reguł wynikających z treści art. 7 kpk, nasuwa uzasadnione zastrzeżenia, co niewątpliwie, w ocenie skarżącego, miało wpływ na treść zanegowanego wyroku.

Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje bowiem pod ochroną art. 7 kpk wówczas, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 92 kpk i art. 410 kpk), stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 kpk) oraz jest wyczerpująco i logicznie, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, umotywowane w uzasadnieniu wyroku (vide wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 1996 r., II KRN 199/95, LEX nr 25596). Kryteria te spełnia ocena dowodów dokonana przez Sąd orzekający, a przede wszystkim wskazać należy, że zaskarżony wyrok poddaje się kontroli instancyjnej wobec tego, iż czyn przypisany w nim oskarżonej wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, ocenionego na podstawie całokształtu ujawnionych okoliczności, wszystkich dowodów przeanalizowanych w wzajemnym powiązaniu, nie zaś poddanych ocenie każdy z osobna i to w sposób dowolny, jak to uczynił obrońca oskarżonej w pisemnym środku zaskarżenia. Wskazać należy, iż prawidłowy stan faktyczny w sprawie może być ustalony nie na podstawie wyjętych z kontekstu wypowiedzi, czy też analizowanych odrębnie depozycji poszczególnych osób, które odpowiadają przyjętej z góry koncepcji, ale w oparciu o wszystkie zebrane dowody,

ocenione i przeanalizowane zgodnie z regułą wyrażoną w przepisie, którego obrazę niesłusznie podnosi obrońca w pisemnym środku zaskarżenia. Sąd orzekający przeprowadził na rozprawie wszystkie niezbędne dowody, ujawnił również dowody przeprowadzone w toku postępowania przygotowawczego, a następnie doszedł do prawidłowego wniosku, iż ponad wszelką wątpliwość pozwalają one na uznanie, że kierowcą samochodu marki A. (...) o nr rej. (...) w dacie zdarzenia, chwili zaistnienia kolizji drogowej, nie była S. J., jak twierdzi autor pisemnej skargi, a właśnie oskarżona A. G.. Należy podkreślić, na co również zwrócił uwagę Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że ani świadek R. G., ani też świadek D. B. nie mieli z oskarżoną wcześniej żadnych konfliktów, są zarówno dla niej, jak i dla S. J., osobami obcymi i nie mieli żadnego interesu ani faktycznego, ani też prawnego, aby treścią swoich deponycji obciążać właśnie tę osobę. Sąd trafnie wskazał, analizując zeznania wymienionych świadków, iż R. G. to funkcjonariusz policji, który prowadził czynności na miejscu zdarzenia i nie był w żaden sposób zainteresowany fałszywym obciążaniem A. G.. Również dla D. B., jako uczestnika kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ jego pojazd, on zaś nie doznał żadnych obrażeń ciała, zupełnie bez znaczenia było to, która z osób znajdujących się w samochodzie A. (...) była kierowcą w chwili kolizji. Istotna dla niego była wyłącznie kwestia ubezpieczenia tego pojazdu, a nie to, kto nim wówczas kierował. W tej sytuacji nie ma żadnego logicznego uzasadnienia podważanie zeznań D. B., który w dochodzeniu, po upływie niespełna miesiąca od zdarzenia wskazywał, że z tego co pamięta, to pojazdem kierowała kobieta z czarnymi włosami, a z boku siedziała pasażerka o rudych włosach, co więcej świadek ten podał wówczas, że to właśnie kierującą pojazdem lekarz zabrał do karetki i jest pewien, iż to ta osoba kierowała samochodem A. w czasie kolizji. Powyższe stwierdzenie nabiera decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a co zbagatelizował obrońca oskarżonego w apelacji, w kontekście zeznań funkcjonariusza policji R. G.. Wynika z nich, iż D. B. na miejscu zdarzenia poinformował go, że samochodem marki A. (...) w chwili kolizji nie kierowała dziewczyna z rudymi włosami – S. J. – a dziewczyna, która znajduje się w karetce oraz, że dopiero po kolizji kobiety zamieniły się miejscami w pojeździe. Te właśnie zeznania świadków, ocenione we wzajemnym powiązaniu, jak też twierdzenia R. G., iż ludzie, których na miejscu zdarzenia nie legitymował, potwierdzili opis zdarzeń wskazywany przez D. B., pozwalały Sądowi meriti na niewątpliwe ustalenie, że samochodem uczestniczącym w kolizji z pojazdem marki R. (...) nr rej. (...) kierowała nie S. J. – koleżanka oskarżonej, która była wówczas pasażerem pojazdu A. (...), a A. G.. To, wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonej, S. J., nie zaś dwaj wskazani wyżej świadkowie, zeznała nieprawdę. Uczyniła to po to, aby treścią swoich deponycji pomóc koleżance w uniknięciu odpowiedzialności karnej, być może dlatego, że A. G. wielokrotnie wcześniej miała konflikty z prawem, w tym karana była za różnego rodzaju przestępstwa. Analiza dowodów zgromadzonych w sprawie ponad wszelką wątpliwość pozwalała Sądowi orzekającemu w niniejszej sprawie na przyjęcie, że kierowcą pojazdu marki A. (...) w chwili kolizji była oskarżona. W ocenie Sądu odwoławczego to nie Sąd I instancji, który dokonując oceny dowodów przestrzegając reguł wskazanych w art. 7 kpk, a obrońca oskarżonej w apelacji dokonał selektywnej, korzystnej dla A. G. oceny zebranych w sprawie dowodów, starając się w nieudolny sposób wywieść, że kierowcą pojazdu była S. J., wskazując jednocześnie w dalszej części środka zaskarżenia, iż w sprawie istnieją niedające się usunąć „wątpliwości na korzyść oskarżonej w szczególności w odniesieniu do rzekomej zamiany miejscami osób kierujących samochodem marki A.”.

Poza tym, iż to oskarżona w chwili kolizji kierowała pojazdem marki A. (...) nr rej. (...) niewątpliwe jest także prawidłowe ustalenie Sądu meriti, że znajdowała się ona wówczas w stanie nietrzeźwości. Sąd I instancji, przyjmując za udowodnioną tę okoliczność, oparł się na badaniach toksykologicznych oskarżonej wykonanych przez Laboratorium (...) w W. w oparciu o skierowanie przesłane przez Szpitalny Oddział Ratunkowy M. Szpitala (...) w W., mające na celu określenie stanu klinicznego A. G. przed podjęciem kolejnych działań ratujących życie lub zmierzających do podjęcia dodatkowych rutynowych czynności. Wynik badań we krwi pobranej od A. G. wskazuje, iż stwierdzono obecność alkoholu etylowego w stężeniu 1,0g/l i taki wynik przyjął Sąd orzekający w zaskarżonym wyroku, błędnie, prawdopodobnie omyłkowo wskazując, iż jest to wynik badania stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu. Z uwagi na to, że wynik badania krwi oskarżonej na zawartość alkoholu podany został w jednostkach nie wymienionych w dyspozycji art. 115§16 pkt 1 kk i w art. 46 ust. 3 ustawy z dnia 26 października 1982r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, które jako miernik stanu nietrzeźwości na podstawie badania krwi wskazują wyłącznie promile, Sąd odwoławczy dążąc do wyjaśnienia tej kwestii z urzędu dopuścił dowód z opinii biegłego toksykologa, który stwierdził, iż wynik 1g/l odpowiada wynikowi 1 promila alkoholu etylowego we krwi. Nadto biegły z zakresu badań toksykologicznych, chemicznych i fizykochemicznych – specjalista toksykolog mgr P. P. w swojej

opinii, złożonej na piśmie do akt sprawy (k. 118-143), jak i w ustnej opinii uzupełniającej złożonej na rozprawie apelacyjnej wywiódł, że z uwagi na fakt, iż badania z wykorzystaniem analizatora biochemicznego VIVA prowadzono w surowicy krwi, a nie w krwi pełnej, uzyskany wynik należało skorygować o wartość podziału alkoholu etylowego pomiędzy surowicę i pozostałe elementy morfotyczne krwi, co odpowiada kolejno wartościom: 1g/l (1 promil) i 0,83 g/l (0,83 promila). W tej sytuacji, uznając za konieczne uwzględnienie tej okoliczności, należało skorygować na korzyść oskarżonej opis przypisanego jej czynu poprzez przyjęcie, że A. G. znajdowała się w stanie nietrzeźwości wynoszącym nie 1 promil, a 0,83 promila. Biegły wyliczył wprawdzie, iż w czasie zdarzenia drogowego, zaistniałego w dniu 25 września 2015r. po godzinie 7:00, wartość alkoholu we krwi oskarżonej mogła być wyższa i oscylować w granicach 1,13 promila. Sąd odwoławczy uznając, iż ten ostatni wynik nie stanowi kategoriycznej wartości (wg biegłego może oscylować w granicach 1,13 promila) przyjął za pewny wynik wynikający z badania krwi o godzinie 9:20, a więc 0,83 promila i w tym zakresie zaskarżony wyrok zmienił.

Następnie należy odnieść się do pisma złożonego przez ustanowionego na etapie postępowania międzyinstancyjnego nowego obrońcę oskarżonej, które zatytułowane jest „uzupełnienie apelacji”. Pismo to wniesione zostało po upływie terminu do złożenia apelacji, a więc apelacją nie jest, a kodeks postępowania karnego nie zna instytucji „uzupełnienia apelacji”. Uzupełnienie apelacji to wyłącznie pismo procesowe obrońcy oskarżonej, które nie może być traktowane jak apelacja, gdyż zostało wniesione po upływie terminu określonego w art. 445 §1 kpk. Rozszerzenie zakresu apelacji przez dodatkowe zarzuty i wnioski stanowi oczywiste przekroczenie granic skargi. Dlatego wniesione pismo można jedynie traktować jako oświadczenie strony, a nie jako dodatkową apelację (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 listopada 2004r., IVAKa 225/04, KZS 2004, z.12, poz. 36). Należy zgodzić się jednak ze stanowiskiem obrońcy zaprezentowanym we wstępie tegoż pisma procesowego, iż obrońca mógł podnosić w nim nowe zarzuty, jeśli mieszczą się w granicach zaskarżenia, (w ramach przywołanej w apelacji podstawy odwoławczej z art. 438 pkt 2 kpk) i sąd odwoławczy powinien odnieść się do nich w uzasadnieniu, co nastąpi poniżej.

Otóż z uwagi na dopuszczenie przez Sąd II instancji dowodu z opinii biegłego toksykologa na okoliczność interpretacji oznaczenia ilości alkoholu we krwi oskarżonej w g/l i przeliczenia powyższej jednostki na używaną w kodeksie karnym, o czym była mowa wyżej, zdezaktualizował się zarzut zawarty w piśmie procesowym w tym zakresie. Wskazać należy, iż biegły z zakresu badań toksykologicznych, chemicznych i fizykochemicznych – specjalista toksykolog mgr P. P. w swojej opinii, która w ocenie Sądu odwoławczego jest fachowa i rzetelna, wypowiedział się także na okoliczność prawidłowości przeprowadzenia badania krwi oskarżonej na zawartość alkoholu etylowego (k. 118-143). Zdaniem Sądu II instancji opinia ta jest wyczerpująca i jasna, w sposób przejrzysty odpowiada na postawione w tezie dowodowej pytania. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonej nie ma podstaw, aby ją podważać. Prawdą jest to, co podnosi obrońca A. G. w piśmie procesowym zatytułowanym „uzupełnienie apelacji”, a mianowicie, że:

- pobranie krwi od oskarżonej było niezgodne z obowiązującymi wówczas przepisami, a mianowicie art. 143 § 2 kpk w zw. z § 5 ust. 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 6 maja 1983r. – w sprawie warunków i sposobu dokonywania badań na zawartość alkoholu w organizmie (Dz.U. Nr 25, poz. 117), albowiem nie zostało udokumentowane w formie protokołu (w chwili obecnej nie można zatem stwierdzić, w jakich warunkach pobrano krew od oskarżonej, w jaki sposób oznaczono ampułkę z pobraną krwią, jaką ilość krwi pobrano do badań, a czynność pobrania krwi była też niezgodna z przepisami prawnymi obecnie obowiązującymi, tj. art. 143 § 2 kpk w zw. z § 10 ust 2-8 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 11 grudnia 2015r. w sprawie badań na zawartość alkoholu w organizmie (Dz.U. 2015.2153);

- organem (podmiotem) zlecającym badanie krwi (przeprowadzone przez Laboratorium Toksykologiczne Szpitala (...) w W.) był nie będący organem procesowym M. Szpital (...) w W., zatem badanie krwi przeprowadziła placówka nie będąca ani Laboratorium Kryminalistycznym Komendy Wojewódzkiej Policji, ani Instytutem Ekspertyz Sądowych, ani też Zakładem Medycyny Sądowej i z tego względu dokument w postaci wyniku krwi nie może być traktowany jak opinia z przeprowadzonych badań, o której mowa w art. 193§1 kpk;

- dokument w postaci wyniku badań nie zawiera informacji, aby badanie krwi odbyło się w sposób przewidziany w § 5 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 6 maja 1983r. w sprawie sposobu i trybu

dokonywania badań na zawartość alkoholu w organizmie (i analogicznie w § 9 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 11 grudnia 2015r. w sprawie badań na zawartość alkoholu w organizmie), wymagający przeprowadzenia analizy krwi pobranej z żyły osoby badanej w ilości około 5 cm³ poprzez badanie metodą chromatografii gazowej lub metodą enzymatyczną albo mikrometodą Widmarka;

- do badań laboratoryjnych przekazano jedynie jedną ampułkę z krwią bez antykoagulantu, którą poddano jedynie 1-krotnemu badaniu – podczas gdy praktyka organów procesowych w tym zakresie (wynikająca obecnie z § 9 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 11 grudnia 2015r. w sprawie badań na zawartość alkoholu w organizmie, a uprzednio – w dacie badania krwi - z Zaleceń co do zasad przeprowadzania pomiarów stężenia alkoholu oraz opiniowania w sprawach stanu trzeźwości opracowanych przez Instytut Ekspertyz Sądowych i zatwierdzonych przez Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii w dniu 26 listopada 2004r. opublikowanych w czasopiśmie „Prokuratura i Prawo” z.4 z 2005r. str. 162-170) obligowała do przekazania do badań pakietu zawierającego dwie próbówki z krwią w ilości 5 ml krwi, z których co najmniej jedna powinna zawierać dodatki w postaci środka konserwującego oraz antykoagulantu oraz wykonania 2-krotnych badań przy użyciu dwóch różnych warunków analitycznych,

nie mniej jednak okoliczności te nie mogą, w ocenie Sądu odwoławczego, w zaistniałej w sprawie sytuacji oraz w warunkach, w jakich badanie na zawartość alkoholu we krwi oskarżonej zostało przeprowadzone, dyskredytować wiarygodności wyniku pomiaru stanu nietrzeźwości A. G.. Przypomnieć należy, że tylko dlatego, iż zaraz po zdarzeniu, gdy na miejsce kolizji drogowej udał się Zespół Patrolowo Interwencyjny z Komisariatu Policji w S., a przy samochodzie marki A. (...) stała S. J. i twierdziła, że to ona kierowała pojazdem, natomiast oskarżona leżała w karetce, nie została w stosunku do tej ostatniej osoby podjęta na miejscu próba zbadania jej na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Skutkiem wprowadzenia funkcjonariuszy policji w błąd, co do osoby kierowcy na początku interwencji było to, że to świadek S. J. na miejscu zbadana została na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, natomiast oskarżona jako osoba, która doznała obrażeń ciała w wyniku kolizji, przewieziona została do szpitala w M. i tam odmówiła poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, dlatego pobrano jej krew do badania. Badania oskarżonej w szpitalu prowadzone były dwutorowo, a mianowicie w zakresie oceny stanu pacjenta po wypadku i konieczności podjęcia dalszych czynności związanych z ustaleniem stanu zdrowia i na tym etapie zaistniała konieczność ustalenia stężenia alkoholu w jej organizmie. Niewątpliwie tryb postępowania w tym zakresie, jeśli chodzi o procedurę, był nieprawidłowy, naruszono szereg przepisów, obowiązujących w procesie ustalania zawartości alkoholu w organizmie osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa lub wykroczenia, które szczegółowo wskazuje obrońca oskarżonej w piśmie procesowym z dnia 2 lutego 2017r., wynikających z Rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 6 maja 1983r. w sprawie warunków i sposobu dokonywania badań na zawartość alkoholu w organizmie, a z całości realizowanych czynności, które nie były zlecone przez właściwy organ procesowy, nie sporządzono protokołu pobrania krwi, zaś w sporządzonej dokumentacji nie zawarto szeregu informacji dotyczących realizacji tej czynności, przede wszystkim oznaczenie alkoholu etylowego w organizmie oskarżonej A. G. nie zostało wykonane żadną z metod analitycznych wskazanych w rozporządzeniu, krew do badań pobrano do jednej próbówki, pozwalając na pełną identyfikację osoby, od której pobrano materiał, a sposób zabezpieczenia nie pozwalał na pełną ochronę w trakcie transportu, gdyż do celów procesowych materiał tego rodzaju powinien zostać zabezpieczony banderolami kontrolnymi, zaś próbówki powinny zostać umieszczone w pakiecie uniemożliwiającym dostęp osób niepowołanych, to jednak, zdaniem Sądu Okręgowego, wynik przeprowadzonego badania stanowi wiarygodny i pełnowartościowy dowód w sprawie, potwierdzający stan nietrzeźwości oskarżonej w chwili kolizji.

Jak wynika z opinii biegłego – specjalisty toksykologa P. P., którą Sąd w całości podzielił, uznając ją za fachową i rzetelną, badania krwi pobranej od oskarżonej przeprowadzono w Laboratorium Toksykologicznym Szpitala Praskiego w W., a więc w miejscu przeznaczonym do przeprowadzania tego rodzaju zabiegów medycznych, zaś metoda zastosowana do przeprowadzenia analizy, a mianowicie analizę przeprowadzono za pomocą analizatora biochemicznego VIVA firmy (...), działającego na zasadzie homogennej techniki EMIT, nie wskazana wprawdzie w powołanym powyżej Rozporządzeniu Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 6 maja 1983r., jest metodą porównywalną do metod tam wymienionych. Ta okoliczność ma, zdaniem Sądu, kluczowe znaczenie w sprawie w

zakresie możliwości wykorzystania i uznania wyniku badań za pełnowartościowy dowód w sprawie, zadaniem tego biegłego, wszystkie z realizowanych czynności i to zarówno pod względem technicznym, jak i wymogów formalno-prawnych, w zakresie dotyczącym zasadniczej kwestii, a mianowicie sposobu pobierania oraz analizowania materiału biologicznego na potrzeby medycznej oceny stanu psycho-somatycznego oskarżonej, w odniesieniu do jej stanu klinicznego wykonano w sposób prawidłowy, potwierdzając tym samym obecność alkoholu w organizmie A. G. w stężeniu 1,00g/l (co odpowiada 1 promilowi), a po dokonaniu korekty, związanej z rozkładem alkoholu etylowego pomiędzy surowicę krwi i jej pozostałe elementy morfotyczne wskazało wartość 0,83g/l, co odpowiada 0,83 promilom. Ani bowiem zastosowana metoda analizy, za pomocą której przeprowadzono badanie krwi, ani też fakt pobrania krwi do jednej probówki i niezabezpieczenie jej banderolą, jak też inne nieprawidłowości natury prawnej, w ocenie biegłego, a także Sądu odwoławczego, nie miały wpływu na sam wynik badania.

Mając powyższe okoliczności na względzie, zgromadzony przed Sądem I instancji materiał dowodowy, uzupełniony następnie w toku postępowania odwoławczego o pisemną i ustną opinię biegłego toksykologa, Sąd odwoławczy uznał, iż niewątpliwym jest, wbrew twierdzeniom skarżących, że oskarżona A. G. zachowaniem swoim wyczerpała dyspozycję art. 178a §1 kk, z tym, że przyjąć należało, iż stan jej nietrzeźwości wynosił 0,83 promila alkoholu etylowego we krwi i w tym zakresie wyrok został skorygowany.

Na uwzględnienie nie zasługiwała natomiast apelacja prokuratora w zakresie postawionego zarzutu obrazu prawa karnego materialnego, tj. przepisu art. 108 kk. Przypomnieć należy, że skazanie oskarżonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe z dnia 8 listopada 2012r. na karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 20 złotych każda stawka w sprawie IIIK 990/12, za popełnienie czynu z art. 178a §1 kk, w związku z nowelizacją przepisów, uległo zatarciu. Wyrok ten uprawomocnił się z dniem 16 listopada 2012r., a analiza dowodu w postaci danych o karalności wskazuje, iż kara grzywny wykonana została w dniu 15 marca 2013r. Zgodnie ze stanem prawnym obowiązującym przed 21 marca 2015r. zatarcie skazania w przypadku kary grzywny następowało z mocy prawa z upływem 5 lat od wykonania lub darowania kary albo od przedawnienia jej wykonania. Na wniosek skazanego sąd mógł zarządzić zatarcie skazania po upływie 3 lat. Natomiast treść znowelizowanego art. 107 § 4a kk stanowi, że w razie skazania na grzywnę, zatarcie skazania następuje z mocy prawa z upływem roku od wykonania lub darowania kary albo od przedawnienia jej wykonania.

Zgodnie z treścią art. 21 ustawy z dnia 20 lutego 2015r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, do skazań prawomocnymi wyrokami, wydanymi przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej Kodeks karny w przedmiocie zatarcia skazania stosuje się przepisy znowelizowanej ustawy, chyba że okres zatarcia upłynął przed dniem wejścia w życie tej ustawy. Jeżeli jednak, według przepisów ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, okres zatarcia skazania upłynąłby przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, zatarcie skazania następuje z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Z tych też względów uznać należało, iż zatarcie skazania za przestępstwo z art. 178a §1 kk nastąpiło z dniem 21 marca 2015r., czyli w dniu wejścia w życie ustawy nowelizującej art. 107 § 4a kk. Z uwagi na zatarcie tego skazania z mocy prawa przed datą popełnienia kolejnego czynu, nie mogło ono wywoływać żadnych negatywnych dla oskarżonej skutków, mimo, iż skazanie to nadal figuruje w dołączonej do akt sprawy karcie karnej. Zatarcie skazania powoduje bowiem, iż za niebyłe uważa się nie tylko skazanie, ale również samo popełnienie przestępstwa. W związku z powyższym nie zachodzą też w niniejszej sprawie okoliczności, o których mowa w art. 108kk, gdyż zatarcie skazania w sprawie IIIK 990/12 nastąpiło przed uprawomocnieniem się kolejnych wyroków skazujących, które zapadły wobec A. G.. Nie było zatem podstaw do przyjęcia, że oskarżona zachowaniem swoim wyczerpała znamiona występku z art. 178a §4 kk.

Uznając zatem, że oskarżona zachowaniem swoim wyczerpała dyspozycję przypisanego jej czynu, tj. występku z art. 178a §1 kk, ze zmianą spowodowaną prawidłowym wyliczeniem stężenia alkoholu we krwi na 0,83 promila, zasadnym było poczynienie rozważań w zakresie orzeczonej wobec A. G. samoistnej grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 25 zł stawka. Zdaniem Sądu odwoławczego kara orzeczona przez Sąd meriti jest rażąco łagodna i należało ją zmienić. Istniała taka możliwość, gdyż prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej. Przypomnieć należy, że z rażąco niewspółmiernością kary mamy do czynienia wtedy, kiedy rodzaj i wymiar orzeczonych kar i środków karnych nie nadaje się do zaakceptowania, w znaczący sposób odbiega od kar orzekanych za podobnego rodzaju przestępstwa,

nie uwzględnia w dostateczny sposób stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, przez co, w sposób oczywisty nie jest w stanie zrealizować funkcji kary w zakresie indywidualnego oddziaływania, prewencji ogólnej i społecznego poczucia sprawiedliwości.

Z sytuacją taką mamy do czynienia w niniejszej sprawie, bowiem w ocenie Sądu II instancji, orzeczona w zaskarżonym wyroku kara grzywny jest rażąco łagodna, zważywszy na dotychczasowy sposób życia, a w szczególności wielokrotną karalność oskarżonej. A. G. skazana została Wyrokami Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim z dnia 10 lutego 2015r. w sprawie IIK 1392/13 oraz z dnia 5 lutego 2015r. w sprawie IIK 1393/13 i wymierzono wobec niej kary pozbawienia wolności. Z urzędu też Sądowi wiadomym jest, że uprawomocnił się wyrok wydany w stosunku do oskarżonej w dniu 22 maja 2017r. w sprawie IIK 796/16 Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim, na mocy którego, po zmodyfikowaniu go przez Sąd II instancji, (wyrok SO w Siedlcach z dnia 16 listopada 2017r. w sprawie IIKa 549/17) skazana została za występki z art. 178a §1 kk (popelniony w dniu 12 czerwca 2016r.) na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. W tej sytuacji wymierzenie wobec A. G. w niniejszej sprawie kary grzywny jest niecelowe, gdyż nie spełni założeń, które kara ma osiągnąć w stosunku do sprawcy przestępstwa, a przede wszystkim nie daje gwarancji przestrzegania przez nią porządku prawnego w przyszłości. Oskarżona lekceważy obowiązujące normy prawne i z tego względu należało uznać, że jedynie kara pozbawienia wolności orzeczona w wymiarze 3 miesięcy spełni zamierzone cele. Została ona wymierzona przez Sąd odwoławczy w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, nie można zatem twierdzić, że razi surowością. Jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonej występku. Wobec wymierzonych kar pozbawienia wolności, orzeczonych w sprawach IIK 1392/13 i IIK 1393/13, niemożliwe było zastosowanie wobec A. G. dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Zgodnie z treścią art. 69 §1 kk sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nieprzekraczającym roku, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności i jest to wystarczające dla osiągnięcia celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Żaden z tych warunków z przyczyn wskazanych powyżej nie został spełniony. Z tego względu konieczne i celowe było wymierzenie wobec oskarżonej kary 3 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności. W pozostałej części Sąd II instancji wyrok utrzymał w mocy, nie znajdując podstaw do jego zmiany w innym zakresie, niż wskazany wyżej.

Z uwagi na sytuację materialną oskarżonej oraz fakt konieczności odbycia kary w warunkach izolacji penitencjarnej, Sąd Okręgowy zwolnił ją na podstawie art. 624 §1 kpk od opłaty za obie instancje i wydatków za postępowanie odwoławcze, stwierdzając, że te ostatnie ponosi Skarb Państwa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 437 §1 kpk i 456 kpk.